

## **Wielkanocne wspomnienia z dzieciństwa.**

Święta wielkanocne spędzałam z rodzicami u babci, na podpoznańskiej wsi. Było tam bardzo wesoło, bo po wsi chodzili przebierańcy!!! Wszystkie dzieci czekały na nich z dreszczykiem emocji, ponieważ byli trochę przerażający, ale bardzo weseli i psotni. Najważniejszy był niedźwiedź przewiązany łańcuchem, którym hałasował i zapowiadał nadejście przebierańców. Wtedy wszyscy mieszkańcy wioski wychodzili przed swoje domy i zaczynała się świąteczna zabawa. Z niedźwiedziem chodził kominiarz i brudził (czyli murzył – tak mówiła moja babcia) wszystkich sadzą – oczywiście na szczęście. A siwek w białym stroju, podobny do konia, gonił dzieci i delikatnie smagał wierzbowymi gałązkami po nogach – też na szczęście. Za nimi szli Baba i Dziad z wózkiem dziecięcym. Oni przed każdym domem śpiewali, tańczyli i składali życzenia, a do wózka zbierali zapłatę od gospodarzy: jajka, kielbasę świąteczną czy kawałek babki wielkanocnej. A na końcu szli grajkowie z akordeonami i grali znane ludowe melodie. I w ten sposób cała wieś wspólnie bawiła się i świętowała Wielkanoc. Do dzisiaj pamiętam ten dreszczyk emocji na plecach i radość wszystkich dzieci. Dowiedziałam się, że przebierańcy chodzą po wsi do dzisiaj. To tradycja, czyli obyczaje przechodzące z pokolenia na pokolenie. Może w przyszłym roku będziecie mieli okazję zobaczyć tych przebierańców na własne oczy.

**Tego życzę Wam serdecznie.  
Wesołych Świąt.**

**Iwona Leśna**



(źródło zdjęcia: [kulturaupodstaw.pl](http://kulturaupodstaw.pl))